

KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adras Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

FRANCIŠAK BAHUŠEWIČ.

(U 25-yja ūhodki śmierci).

Siarod aź niekulkich biełaruskich narodnych jubilejaŭ u sioletnim hodzie pašla Fr. Skaryny pieršaje miejsca należyć Fr. Bahušewiču, jakoha sioleta prypadajuć 25-yja ūhodki śmierci. Metryčnyja kniżki kaścioła ū Żuprach (Ašmiansk. paw.) za 1900 h. Nr. 62 pišuć, što ū hetym hodzie 15 krasawika ū Kušlanach pamior Fr. Bahušewič, majućy 60 hadoŭ ad rodu. Cieła jaho pachawana pry tym-ža kaściele.

Pamiać Fr. Bahušewiča niazwyčajna darahaja dla biełarusau, bo jon žjaŭlajecca bačkam i pačynalnikom biełaruskaha adradženskaha ruchu. Siarod biełaruskich patryjotaŭ i pieśniaroŭ jon pieršy zahawaryŭ ab usiestaronnym adradžeńni biełaruskaha ruchu.

Dumki swaje Fr. Bahušewič zachawaŭ dla nas u dźwioch niewialičkih kniżkach: „Dudka biełaruskaja“, padpisanaja wydumanym proźwiščam Maciej Buračok, i „Smyk Biełaruski“, padpisany tak-ža proźwiščam wydumanym Symon Reŭka z pad Barysawa.

Niewialičkija heta kniżycy, a jak mnohaważny dla našaha narodu! Znachodzim my ū hetych kniżkach wyraznuju prahramu biełaruskaha kulturnaha adradžeńnia i socyjalnaha wyzwaleńnia. I sapraŭdy, Fr. Bahušewič pieršy skazaŭ: „Nie pakidajcie mowy našaj biełaruskaj, kab nia ūmiorli!“

„Nia čurajsia mianie, paničok,
Što dałoŭ pakrywajuć mazoli,

Mazol pracawitych značok,
Nie zarazić ciabie jon nikoli...
Nie ŭciakaj ad swajej ty siarmiahi,
Mnie nia stydna u joj ani čuć,
Wot twój chrak ja nia mieŭ-by adwahi,
Čortaŭ chrak na siabie apranuć!...”

Hetkich matywaŭ i im padobnych poŭna ū tworach Fr. Bahušewiča.

Dyk ničoha dziŭnaha, što narod naš usiej dušoju adčuŭ ich i pakachaŭ. Wieršy jaho razyšliisia pa ŭsiej Biełarusi, asabliwa siarod katalikoŭ, i aź pa siańnia pierachodziać z wusnaŭ u wusny, ad bačkoŭ da dziaciej, ad starych da maładych pakaleńniaŭ. Ni adna z biełaruskich kniżak tak chutka nie ūšwiedamlaje i nie adradžaje biełarusa, jak „Dudka“ i „Smyk“.

Značeńnie dla nas pracy Fr. Bahušewiča historyčnaje. Jon pieršy stwaryŭ jasnyja linii biełaruskaha adradžeńnia.

Twory Fr. Bahušewiča jašče i siańnia spaŭniajuć swaju rol, budziaćy najciemniejszych sialan biełarusau. Dyk nie ad rečy było-b, kab biełarusy ū hetyja 25-yja ūhodki śmierci Bački swajho adradžeńnia wydali pryhożaj kniżkaj twory Jaŭno z partretam aŭtara. Było-b heta najlepšaj pašanaj pamiaći pieršaha wialikaha biełaruskaha adradženca.

L. Mamonič.

BIELARUSKA-LITOŬSKAJE PARAZUMIEŃNIE.

Historyja i hieohrafija, a tak-ža supolnyja intare-sy palityčnyja, kulturalnyja i ekanamičnyja spradwia-koŭ biełarusau i litoŭcaŭ prymušali żyć u parazumień-ni i zhodzie. Dyk ničoha dziŭnaha, što narody hetyja zaŭsiody byli z saboj duža bliska, a razychodzilisia tolki pad čužoj prynukaj, straciŭšy swaju samadziel-naść, abo na karotki čas pa chatniamu krychu pa-swaryŭšysia, a pašla žyćcio ŭzajemna je jznoŭ išło swajej čaradoj.

Woś-ža i siańniašni čas nikatoryja, jak z boku biełaruskaha tak i litoŭskaha, tak-ža zawuć časam nie-parazumieńnia, a nawat i swarki biełaruska-litoŭskaj.

Na naš pahlad heta nieparazumieńnie jość nadta niewialičkaje i nia maje pad saboj ćwiordaha i peŭna-ha hruntu: jano, pawodle nas, znachodzicca pradusim miż biełaruskaj, a chutčej *tože biełaruskaj* emihracy-jaj i nikatorymi kruhami litoŭskaha hramadzianstwa ŭ Koŭni. Hramadzianstwa-ž Wilenščyny, jak biełaru-skaje, tak i litoŭskaje, miż saboj nia bačyć nijakaha nieparazumieńnia.

Tak jano jość sapraŭdy. Hena nieparazumieńnie słušna je, ci nia słušna je, istnujučaje, ci nawat i nia istnujučaje, prynamsi takim, jakim jaho nikatoryja pradstaŭlajeć, pajaŭlajecca z pryčyny Wilenščyny.

Idzieć pytańnie, da kaho Wilenščyna, što ciapier znachodzicca pad Polščaj, budzie i pawinna należyć u budučynie: da Litwy, ci da Bielarusi?

Adkaz na heta pytańnie choć i nia lohki, ale ŭsiož mahčymy.

Biaručy hetu sprawu praktyčna, jak biełarusy, tak i litwiny pawinny jak najbliżej parazumiecca i su-pracoŭničać, baroniaćy siabie i zdabywajućy prawy swajho narodu ad Maskwy i Wařšawy. Ale heta ad-kaz tolki negatyŭny i tut nijakaha nieparazumieńnia miż biełarusami i litoŭcami niama i być nia moža.

Kali-ž idzie ab adkaz na wyšejpastaŭlenaje py-tańnie pryncypowa i pozytyŭna: jak padziać skuru wilenskaha miadźwiadzia, dyk treba skazać, što i tut sprawa nia tak uжо strašnaja. Kali-b u heny ščaśliwy čas biełaruski narod, choć-by tak jak litoŭski, mieŭ swoj niezaležny centr, swaju dziaŭstawu, to trudna da-puścić, kab hetyja dwa narody, idućy za historyjaj i za ducham času, a tak-ža i za supolnymi intaresa-mi, nie mahli dahawarycca ab mieżach miż saboj, ci jašče lepš — ab uzajemnym sużyćci. Na naš pahlad palityčnaja budučynia (moža nawat i niedalokaja) na-šaha Kraju musić wylicca ŭ biełaruska-litoŭska-ŭkra-ínskuju federacyju; tady kožny z nazwanych narodaŭ mieŭ-by swaje ŭłasnyja palityčnyja centry, a centr federacyi moh-by być u Wilni ŭ staroj litoŭska-biełaru-skaj stalicy.

Kali-b adnak litoŭcy, nie žadajućy ŭwachodzić u takuju, abo tolki ŭ litoŭska-biełaruskuju federacyju, u jakoj jany byli-b mienšaściam, i kali-b stajali na

hruncie hranic z Bielarusiaj, aznačanych rasiejska-li-toŭskim traktatam 12.VII.1920 h. i na hruncie ŭmo-wy z uradam Łastoŭskaha, i kali-b z tych ci inšych pryčyn lepšaj palityčnaj litoŭska-biełaruskaj hranicy wydumać nia było-b mahčymym to, na naš pahlad, možna było-b biełarusam zhadzicca i na heta, z tym adnak, što kali biełaruski narod stanie na nohi sa-praŭdy i kali hena hranica akażycca pierażytkam i niedarečnaściam, to nowaje parazumieńnie biełaru-ska-litoŭskaje zmienić henyja hranicy, ci ahułam za-wiadzieć nowyja ŭzajemnyja palityčnyja adnosiny.

Aŭtanomnaja častka biełaruskaj terytoryi ŭ pa-šyranaj Litwie kudy lepš čułasja-b i kulturna i ekanamična, čym ciapier pad centralistyčnaj i abšarnickaj Polščaj, i chutčej wiała-b da ahułnaha adradžeńnia i wyzwaleńnia ŭsiej Bielarusi.

Słowam, *mahčyma i patrebna* jaknajbližejšaje parazumieńnie i zhoda biełaruska-litoŭskaja. Ale mu-simo tut adznačyć, što daroha da zbližeńnia biełaru-ska-litoŭskaha, pa jakoj iduć nikatoryja litoŭskija pa-lityki, zamiest da mety, wiazieć u praciŭny bok.

Majem na woku woś što. Nikatoryja z litoŭcaŭ u hetaj sprawie zamiest wiaści pierahawory z adkaz-nymi i wiadomymi biełaruskimi krajowymi dziejačami, ci takimi-ž emihrantami, dahawarywajuca z *prypad-kowymi* biełaruskimi, a duža časta *maskouskimi* emihrantami, abo prosta z ludźmi, z biełaruskaj sprawaj nia majućymi ničoha i nia majućymi ŭ hetaj sprawie nijakaj dadatniaj, aprača adjomnaj wartaści. Da he-tych astatnich należyć Jakawiuk, jakoha niadaŭna ŭ Koŭni niechta wybraŭ nawat na vice-staršyniu Bielaruskaha K-tu. A taki biełarus, jak W. Łastoŭski, što maje za saboj imia, šmat-šmat hadoŭ paważnaj pracy na biełaruskaj kulturnaj i palityčnaj niwie i na niwie taho-ž biełaruska-litoŭskaha zbližeńnia, čamuści ŭ hety Kamitet nie ŭwajšoŭ, i, jak pišuć hazety, zar-hanizawaŭ swoj asobny Kamitet. Hazety pišuć, što mnohija wydatnyja litoŭcy stajać tak-ža za heny Ka-mitet dzie vice-staršynioj žjaŭlajecca Jakawiuk. Takija adnosiny litoŭcaŭ da biełarusau uwažajem za pamył-kowyja.

Dumajem adnak, što hetyja pamyłki litoŭskija palityki paprawiać, bo blizu ŭsio nieparazumieńnie miż litoŭcami i biełarusami znachodzicca pierawažna ŭ nieadpawiednych i biezadkaznych biełarusach, jakich litoŭcy wybirajuć sabie dla... parazumieńnia z nami. Bojewy, Korčynskija i im padobnyja maskali, abo prosta ničoha nia wartyja ŭ żyćci biełaruskim Jaka-wiuki čamuści ŭ Koŭni majuć wialikaje ščaście da... litoŭska-biełaruskaha „parazumieńnia”...

Taja biełaruskaja palityčnaja ŭ Koŭni hrupa, ŭ jakoj nia budzie W. Łastoŭskaha, a budzie Jaka-wiuk, u swajej palityčnaj pracy ŭ nas padtrymańnia nia znojdzie.

- :: Prysyłajcie padpisku na „Krynica”. :: -

ADKAZ NA ANKIETU „KRYNICY“ U Nr. 12, 25.III.25.

Pryznacca, pačynajučy pisać adkaz na ankietu „Krynicy“, ja nie chwalu redakcyi, što rekamanduje padpisać swajo proźwišča dzieła jaŭnaści... Lišniaja adkrytaść, pamojmu. Tut sprawa nie ŭ adwazie cywilnaj, ale paprostu: na što pamahać panom Obstam sastaŭlać „listy“ kandydataŭ na niapryjemnaści, — syščykam pawialičwać matarjał i tak užo aź zašmat ba-haty pašla takoj chacia-by sprawy Žodzišnjaj. Ja znaju adnaho ksiandza, katory nia daŭ z hetaj pryčyny adkazu na ankietu, choć jon nie naležyć da pałachliwych. Kali zapytaŭ jaho ślachciuk adzin, jakim prawam wučyć jon pa biełarusku ŭ kaściele, pačuŭ taki adkaz: — „Takim samym prawam, jak wučyć mušu francuzaŭ pa francusku, a ciabie, panok, pa polsku, — bo tak treba!“

Ja začau hawaryć nawuki katechizmowyja pa biełarusku jašče pierad wajnoj, apirajučysia na prawie pryrodnym wučyć narod u jahonaj-ža mowie. Nie žmianiajučy tym-časam ničoha ŭ paradku kaścielnym, prydaŭ tołki dadatkowa biełaruskija nawuki. Na katechizawaŭnie dzieciej u ich mowie rodnaj dastaŭ wustny dazwoł u administratara dyjecezi Ks. Michalkiewiča, jaki ŭ tym časie adnosiŭsia da sprawy biełaruskaj prychilna. Adnaho razu ja nawučajučy pa polsku, nieŭspadziejna pierajšoŭ na mowu biełaruskaju — tak, dzieła sproby. Ciš zrabiłasia ŭ kaściele niaby-wałaŭ, kazaŭ-by stałasia niešta wielmi waŭnaŭ. Adču-

wajučy prychilny nastroj, ja tak i zakončyŭ kazaŭnie ŭžo ŭ mowie biełaruskaj. Uspaminaju hetu chwiliŭ jak moment wyšejšaha duchowaha padjomu. Jasna, što słowa biełaruskaje z ambony aburyła miascowuju „ślachtu“, ŭ haławie jakoj polskaść i katalickaść splatłasia ŭ niejki dziŭny kom. Pryšłosia woś mnie (ščy-ra dziakuju Bohu za heta) ŭtracić łasku ŭ hetych ludziej raz na zaŭsiody.

Z kazaŭniaŭni sucelnymi i adkrytymi wystupaŭ ja tam, dzie tolki narod abo probašć prasiŭ hetaha: ŭ roznych kutoch Bielarusi, nia wyklučajučy i Hordzienščyny, dzie narod najbołš aściarožny ŭ hetaj sprawie. Nikoli nie zwažaŭ na ironiju raspalitykawan-nych pankoŭ, abo fanatyčna nastroszenych endekami bab. Pryznajusia adnak, što da kazaŭnia bielaruskaha rychtawacca treba bołš, čym da inšaha. Raz — što tradycyi pišmiennaj moŭnictwa bielaruskaha tak jak i niamy; druhoje — što narod biare koŭnaŭe słowa świedama, a značyć krytyčna; treciaje — što praciŭ-niki šukajuć začepki, a miż imi jość pierawaŭna polskija (abo społščanyja biaźwiercy, katoryja ŭ kaściele widziać tołki średztwa da swajej palityki. Z niedachwa-tu relihijnaj literatury nie nastupiła unifikacyja termi-naŭ, a heta tak-sama nie pałahčaje krasamoŭstwa. Tak woś treba abdumać dobra kazaŭnie, bo narod słuchaje krytyčna i hodzie tut „pławać“ u mnoha-słoŭi i sentymenach, miłych dla razčulenych dewotak, abrydłych dla krytyčnaŭ rozumu.

Pryšłosia mnie čuć haworku, što pa biełarusku

P R A M O W A

pašla Jaremiča padčas dyskusii ŭ Sojmie ab Ziamielnaj Reformie.

Wysoki Sojmiel! Art. 50 jość druhim šaham asadnictwa na Ŭschodnich kresach. Prašu panoŭ, kali ŭ 1920 h. była mowa ab asadnictwie wajsowym, to siaŭnia ŭ 1925 h. majem ustaŭ ab asadnictwie cywilnym. Dumaju, što skutki buduć tyja samyja, jakija siaŭnia bačycie pany z asadnictwa wajsowaha.

Nia hledziačy na toje, što ŭsie partyi, katorych pašły prajšoŭšyja z Kresaŭ da Sojmu jšli pad dwumia lozunhami: adzin znišča wajsowaje asadnictwa i druhi nadać ziamli małaziamielnym i biezziamielnym. Adnak hetaja partyi, niošyja takija lozunhi, siaŭnia čurajucca ich. Maju na ŭwazie tych panoŭ, jakija tak ščy-ra padtrymoŭwajuć asadnictwa. Zapraŭdy moŭa jość jašče takija palityki, moŭa z tych, ci inšych pryčyn, ja nia wiedaju, ale skazaŭ-by naiŭnyja, bo jnačaj nazwać nie mahu takoha pana kalehu Paniatoŭskaha, katory skazaŭ na kamisii ziamielnych reform, što ŭsio budzie dobra, što adnosiny z ludnaścij ułożacca, bo asadniki paŭniacca z miascowymi biełaruskami, — i ŭsio budzie ŭ paradku.

Panie kal. Paniatoŭski, chaj pan pajedzie i pa-słuchaje, što tam kažuć! Tam nia tolki što nia ženiacca i nia wychodziać zamuŭ, ale tam užo ab prociŭ dziejnaści dumajuć. (Prasiecki: A chto padburaje da hetaha? — Hołas z boku narodnych mienšaściaŭ: My pryznajomsia, što my wyrażym wašych asadnikaŭ!). Zatrzymajciesia pany, na jakuju niebia-

śpiečnaść pasyłajecie henych asadnikaŭ! Ja nia winiu i nie chaču winić henaj ludnaści, katoraj mo, i słuŭna naleŭycca ziamla, ale treba było im dać ziamli ŭ tych pawietach, adkul jany pachodziać, ale jany iduć tudy, hdzie ich urad pchaje.

Zatrzymajciesia na jakuju niebiaśpiečnaść naraŭajecie wy hetych ludziej! Ja nie chaču hrazić. Zaścierahajusia prociŭ hetaha, ale kali tam buduć broznyja momanty, to buduć mścicca na hetych ludziach, jakija jość niawinnyja, buduć mścicca za wašuju palityku — i na heta wy ich naraŭajecie.

Kali kaŭzycie, što wy spalanizujecie, to widzicie siaŭnia prykłady. Niamieckaja administracyja była trochu mudrejšaj ad polskaj administracyi — adnak-ža ničoha nie mahła zrabić.

Z hetaje trybuny kažu, što my nikoli nia zho-dzimsia na asadnictwa i budziem zmahacca, bu-dziem zmahacca ŭsiami sposabami, jakija majem!

Wice-maršałak Maračeŭski: Zwa-ročwaju ŭwahu panu pašlu, kab hawaryŭ da hetaha artykuła.

Jaremič: Ja jość pry art. 44 i 50, katoryja kažuć ab asadnictwie. My dadziom sabie radu i bia-zumoŭna zmoŭam asadnictwa, kali nia siaŭnia to zaŭtra. Kali nia chočycie toj ziamielnaj reformy prawiacciai zhary, nia chočycie dać ludziam, jakim słuŭna naleŭycca ziamla, to biełaruski sielanin, katory daros da taho, skaza wam: „addajcie mnie ziamlu, bo ja biez jaje żyć nie mahu, kali wy sami nia zrobicie he-taj ziamielnaj reformy zhary, to my jaje zrobim znizu!“

Budziem hałasawać za skreślannie art.50.

adkazwajucca wučyć šmat ksiandzoŭ, nia chočućy zadawać sabie lišniaha trudu, choć pryncypowa zhadžajucca, što dla zwialičannia relihijnaj šwiedamašci ŭ nas biełaruskaja mowa ŭ kaściele nieabchodna. Tut jość dobraja doza praŭdy, bo nawat „maładziejšyja“ dzie-ni-dzie pa bliskućych probach zlikwidawalisia jak biełaruskija pramoŭcy, addali swoj talent u pry-maki, abo zakapalisia ŭ žyćci budnim, končyŭšy šlach namiečanaha rozwitku.

Zdajecca mnie, što najachwatniej słuchaje pramoŭ biełaruskich pawiet Dzišnienski. Ale z druhoha boku — niama nihdzie tak adstaŭłych „panoŭ“, jak tam. Usimi sposabami, jak tolki mohuć, sprawie zaminajuć, tworaćy ŭ relihijnym žyćci dušnuju atmosferu teroru. A tym-časam, panočki, nie dajućy biełarusu mowy jahonaj u kaścioł (ci nawat carkwu), wy hetym samym apažniajecie rozwitak jaho relihijnaj kultury. Dla was relihija mo' ŭžo i nie patrebnaja (kolki raz wy jaje mianiali na praciahu historyi!), ale narodnaja duša biez jaje žyćci nia moža: dajcie-ż wolnuju wolu chwalić Boha ŭ rodnej mowie i asiahnuć mety zbaŭleńnia ŭ formach swaich rodnych, nia čužackich! Kaścioł katalicki jość wialikim wučycielem ludztwa: jon dziaciej swaich wučyć u imia pryncypu: „Omnis spiritus laudet Dominum“ (Koždy duch chaj chwalić Boha), a nia imia wymysłu wašaha: „Cujus regio, ejus religio“ (Čyj urad, taho i Boh).

Z skazanaha jasna, što nam patreba ŭ kaściele niatolki nawuki biełaruskaj. Patreba nam usio dadatkowaje nabaženstwa, aproč liturhičnaha, pierawadzić na rodnuju mowu. Patrebnaj pieśni swaje, chory — słowam relihijnaje nabaženstwa. Nie śpiašajem, ale para ŭžo dać u kaściele nia tolki knižycu-padručnik

nabožnaści — ale i špieŭnik relihijnaj, asabliwa chorystam. Pomnicie, što staraja narody lubiać filozofiju, a maładyja — pieśniu. Kab my zadumalisia, jaki ŭpłyŭ robić na dušu wiaskowuju dobraja knižyca, katoruju biareć z saboj da kaścioła katalik, dyk daŭno ŭžo dali-b jaje čaławieku ŭ ruki. Baćcie, zara baptysty z Ameryki daduć jamu „Nowy Testament“! I biełarus Piśmo Światoje budzie zmušany ŭziać z ruk sektanckich, dziakujućy našaj sonnaści. — Dyk woś nia pytajcie wy mianie, ci ŭważaju ja panawańnie čužackaj mowy ŭ światyni za stan normalny! Bo dalboh nia wytrywaju i skažu ŭ woćy, što bolšaj kryŭdy biełarus nia mieŭ i mieć nia budzie.

Ciažka pisać ab hetym, bo mnie ščemić niešta za serca, kab skazać horkaje słowa niepašany da misyi chryścijanskaj na našaj ziamielcy: misyi tak Uschodu jak i Zachodu. Nia dziwa tady, što ŭ rezultacie mowu biełaruskaju ŭ kaściele spatykaje ździek z boku panskich kulturtrageraŭ, sumniwy z boku swaich-ža maławiernych bratoŭ, zachopleńnie-entuzyjizm z boku biełaruskich adradžencaŭ. Niama čaho bajacca pieršych, horšyja druhija, — bo zbudžuć ducha niawieru i apatyi. Awantury z boku kulturnikaŭ spad ściahu Obsta pasłužać bolšamu ašwiedamleńniu mas. Šarawańnie nahami padčas kazańnia, sumysny kašal nasłanyh dewotak, kryki prawakatarau, ingerencyja palicyi i šlachtunoŭ z susiednich parachwijaŭ—usio heta niazwyčajna razdražaje narod i abražaje jaho relihijnaje pačućcio, i nia tolki relihijnaje—prosta pačućcio raŭnapraŭnaści jak hramadzanina. Ci-ż nie charakterna, što ŭ Wilni adzin paważny čaławiek praścierahaje biełarusau pierad pašpiecham u zdabyćci kaścioła, bo polskija kataliki spad ściahu Obsta ŭstrojać im u kaściele kaciačuju muzyku?... Až

Deklaracyja Bielaruskaha Pasolskaha Klubu,

pračytanaja paśt. Rahulaj u Sojmie 17 lipnia 1925 hodu pry trecim čytańni Ustawu ab „Parcelacyi i asadnictwie“.

Wysokaja Pałata!

Ad imia Bielaruskaha Klubu maju čeść zajawić nastupnaje:

Ustaŭ ab parcelacyi i asadnictwie, jaki tolki ŭ apošnja dni pierad pryńaćciem u Sojmie byŭ zusim niasłušna achryšćany ustawam ab ziamielnaj reformie, nia maje na mecie palapšeńnia ekanamičnaha i socyjalnaha bytu šyrokich masaŭ biezziamielnaha i małaziamielnaha pracoŭnaha sialanstwa. Heta pierad usim palityčny ustaŭ, jaki, nia ŭkrywajučysia, imknieca zahrabić biełaruskaju ziamlu i addać u ruki prybłud z Polšy — dzieła poŭnaha zrujnowańnia biełaruskaha sialanstwa, ŭ roŭnaj miery ekanamična i kulturna, a tak-ža dzieła socyjalnaha paniawoleńnia jaho.

Dokazam hetaha žaŭlajucca artykuły 44, 50, 51, 52 i inšyja, dzie wyrazna haworycca ab asadnictwie na biełaruskich ziemiach, — a tak-ža i samaja prace-

dura i sposaby prawodžańnia parcelacyi i asadnictwa, praduhledžanyja ŭ ustawie i nadziałajućyja Ŭrad, ci to ministra ziamielnych reformaŭ, prawam pastupać pawodle ich ułasnej woli. Da Ŭradu, jaki padaje padobnyja prajekty zakonaŭ, my, wiedama, dawieraja mieć nia možam.

U časie dyskusii ab ustawie ab parcelacyi i asadnictwie, jakaja adbywałasja ŭ ziamielnaj komisii, ŭsie wysiłki biełaruskich i ŭkraińskich deputataŭ u pastaci paprawak i rezalucyjaŭ, mieŭšych na mecie ŭchileńnie ci to źmiakčenie artykulaŭ, što haniebnym sposabam abirajuć biełaruski narod z ziamli, — nikoli ničoha nie dasiahali, bo ŭsie polskija partyi, jak prawyja, tak i lewyja, wializarnaju bolšaścij zusim świadoma pakidali ich biaz nijakaje ŭwahi.

Adnak-ža, kali ustaŭ pajšoŭ na plenum Sojmu i kali hetyja polskija partyi z jaŭnym cynizmam začwiardžali skirawanyja proci nas nia tolki samyja artykuły ustawu, ale i roznyja papraŭki, adkidajućy ŭsie papraŭki biełaruskich pasłoŭ; kali biełaruskija deputaty z abodwuch klubau zapratestawali proci hetaha, chapiŭšysia za krajni sposab wostraje abstrukcyi, nie bajučysia staronnaha tāsawańnia nakazu prezydyumam Sojmu i nia ŭstupajućy pierad fizyčnaj siłaj niekatorych polskich pasłoŭ z prawicy, što kułakami źniewažali biełaruskich pasłoŭ, wyrażaŭšych skazanym spo-

tak daleko zajął kultura religijna na wilenskim bruku! Dobra, što takim paradkam abnazajecca pustata religijna našych kresawych pankoŭ.

Usio heta adkrywaŭ wočy narodu na wartaść šumnych pokličaŭ, jakimi tak nazojliwa častujuć jaho z abodwuch bakoŭ pakłonniki Baala. Tut kryjecca pryčyna, čamu biełarusu ksiandzu przypadaŭ chutčej demokratyzm, blizkaje sużycie z narodnaj masaj. Treba dziaržać lepš puls kipučaha religijnaha żyćcia narodnaha, čym klamku racyjonalizmu našych „panoŭ“, dla katorych wiera daŭno ŭžo pierastała być motaram ichnych pastupkaŭ. I liśnie tut zakidwać religijny (!) bałšawizm. Naprašnie! Choć-by dziela taho, što biazdušny materializm nia możyć zhadzicca z chryścijanskim idealizmem, a hety apošni zapanuje ŭ religijnym adradžeńni, ab jakim snujuć dumki lepšyja syny Biełarusi — nia tolki Zachodniaj.

X. K. S.



DA NAS PIŠUĆ.

ASADNIKI STRALAJUĆ U ŻNIEJAŬ.

Swisłać, Waŭkawyskaha paw. U nas u Swisłačy jość dwor. Bołšuju časć hetaha dwara zabrała Waŭkawyskaje starostwa i zrabiła tut polski prytułak, a mienšuju časć hetaha dwara rasparcelawali asadnikom. Niekatoryja z ich ŭžo pabudawalisia, a niekatoryja jašče nie. Woś-ža niejki asadnik stary, moŭa let 60-ci, służyć muzykantam u Waŭkawysku pry 3 pałku stralczoŭ. Chadziŭ jon letašniaha hodu pa našamu miastečku i šukaŭ sabie čaławieka, katory-b pasiejaŭ jamu żyta na pałowu. Adzin biedny čaławiek, Jan Čyżyk, zhadziŭsia i pasieŭ z im żyta. Pryšlo žniwo. Jan Čyżyk pryšoŭ da swajho supolnika i pytaŭ: „pa-

nie, jak budziem dziać żyta, ci na karani, ci snapami?“ Pan jamu adkazwaŭ: „ja swoje będę kosić, bo na žnieje nie mam pieniędzy“. Kali pryšli na pole, to wiedama, pole nia roŭnaŭ i żyta nie adnalkowaŭ, Jan Čyżyk i kaŭa, što buduć dziać udouŭ, bo żyta na pryhorku horšaje, a ŭ dole lepšaje. Ale pan z hetym nie zhadziŭsia.

Na druhi dzień J. Č. prywioŭ žniejaŭ zač żyta. Kali pan uheldziŭ, što žniei žnuć pałosku ŭzdouŭ, to prybiehŭ šturhaŭ i pchaŭ ich. Na heta adna žniaja i kaŭa: „čaho pan pchaješ nas, miejcie interes da swajho supolnika, a nie da nas“. Złosny pan tady dastaŭ rewolwer i streliaŭ jój u łob, čym ciaŭka raniŭ. Jan Č. bačuć heta schapiŭ jaho za ruku i adabraŭ rewolwer. Syn hetaha pana, pačuŭszy na poli kryk, schapiŭ wajskowy karabin i pabieh na pomać bačku. Heta ŭsio rabiłasia bliska stancyi Swisłać, dzie ludzi z susiednich wiosak u toj čas hruzili drewa i ŭbačuŭszy, što panski syn biaŭ z karabinam, stali biehć na miejsca razboju. Uheldziŭszy, što biahuć ludzi, syn uciok u bliski les. Jan Č. adabrauŭszy rewolwer, zawioz jaho na Swisłaćki pastarunak. Što wy skaŭcie na heta dobryja ludzi? Pana aryštawali, pasiadieŭ dwa dni i puścili, a tym-časam kabieć ranienaja laŭ u špitali. Woś što robiac pany! Zabrali ziarnu, choć zabrac i życie.

Nieciarpłiwy.

SUDZIAĆ I KARAJUĆ.

w. Zaraćy, Brastaŭskaha paw. Skaŭcie bratočki, ci jość heta sprawiadliwaść? Z našaj wioski adzin rezarwista z 1897 h. na imia Piotrok, a pa proŭwišču Niawiera u 1923 h. jak „roćnik“ byŭ pazwany na wučenie. Nie atrymaŭ „karty powołania“ z uradu, jon usio-ż źjawiŭsia da hminy zapytacc, što rabić. Wojt hminy jamu akaŭaŭ, što nia moŭa jamu dać karty dla darmawoha prajeŭda ciahnikom da Świancian u P. K. U. Niawiera nadta biedny i nia mieŭ za što kupić biletu na kalejku, dyk i nie pajechaŭ. A wojt jašče jamu kazaŭ: „što ty maješ tracić hrošy na bilet, dyk lepš paćakaj pokul pryłuć kartu „powołania“,

sabam swajo słuŭnaŭ abureńnie pierad swaim narodom i pierad usieŭskim światem, — tady pradstaŭniki prezydyumu Sojmu, Ŭradu i centrawych dyławicowych polskich klubach ŭziarnulisia da biełaruskich pasłoŭ dzieła zawiazańcia pierahaworaŭ u sprawie porozumienia ab ustawie i niby-to ŭ sprawie pryniaćcia pad uwahu damahaniaŭ deputataŭ Biełaruskaha Klubu ŭ sprawie ziemli. Ale što-ż akazałasia? Akazałasia, što henyja pradstaŭniki sulili nam roznyja abiacanki na słowach ab źmienie niekatorych niaistotnych punktaŭ ustawu niby-to na našu karyść, ale zusim nie zrakajućsia daŭiejšaha siałenja čuŭakoŭ na našych ziemiach! Dyk pierahawory byli sarwany.

Dziela wyšejskazanaha, my, jak pradstaŭniki bołš čym dwuchmilionnaha biełaruskaha nasiałenja Polšcy, hetym zajaŭlam, što nikoli nie pahodzimsia z nijakim asadnictwem; biassilnyja ŭ Sojmie ŭ baracbie za swiatoje prawa našaha narodu, my pieraniasiom hetu baracbu paza Sojm, wiaduć jaje aŭ da pieramohi. Biełaruski narod, pastaŭleny polskaj asadnickaj palitykaj pierad wybaram: być, ci nia być? — biassumliŭna padtrymaje nas u hetaj baracbie. Biełaruski narod ziemli swajej, nia hledziać na toje, što niechta choć kali jaje sabie pryswojwaŭ, — ziemli, jakuju sam swaim mazalom wyrabaŭ, paliwajuć krywoj i potam swaim, nie addać nikomu

i sam woźmie jaje swaimi rukami biaz nijakich wykupaŭ i adškodawańciaŭ!

Z hetaje wysokaje trybuny mahu zajaŭić, što ŭ 1925 hodziemy my nia pojdzim za przykładam našaje szlachty z 1569 hodu! My nia staniem pierad wami na kaleni i nia budziem prasić was, jak stajała na kaleniach pierad karalom Żyhimontam Aŭhustam našaja szlachta, prosiać jaho, kab nie addawaŭ Polšcy biełaruskich ziemiel. My — nia szlachta, my — dzieci pracy, muŭyckija dzieci, dzieci pamirajučaha z hoładu — dziakujuć polskaj palitycy — biełaruskaha siałanstwa, my wiedajem, što nia treba prasić, a treba brać, — i narod naš swaju ziemlu woźmie, a my, jaho pradstaŭniki, hatowy na achwiarny aŭtar złaŭić swajo życie ŭ abaronie prawa biełaruskaha siałanstwa na ziemlu jaho dziadoŭ.

My padali rad paprawak da ŭstawu i robim apošnija starańni, kab niejaka palepšć hety ŭstaŭ. Kali našy papraŭki nia buduć pryniaty, dyk budziem prymušaŭ jznoŭ adkazać na heta tak, jak na toj mament budziem lić adpawiednym. Kali našy papraŭki nia buduć pryniaty, dyk, wiedama, budziem hałasawać proti ŭstawu. Na toje, kab zawiazać šnur na šyju biełaruskaha narodu, my swajej piacatki nikoli nie pastawim, ničoŭa nie bajućsia!



a tady pajedzieš". Jon tak i zrabiu. Nie prajšto jašče hodu, jak da Niawieru prychoďziać palicyjanty zabirać jaho za toje, što jon „uchylił się od kontrolnej komisji“.

Nu i zabrali. Ale jon tam staraŭsia: ad wojta wybraŭ pašwiedčanie, što jon chacieŭ jechać na komisiju, ale jak nia mieŭ karty powołania, to treba jamu było kupić bilet za swaje hrošy, a jon jość zusim biedny, to i nia mieŭ za što kupić. Henaje pašwiedčanie adastali ŭ P. K. U. i jaho zwolnili.

Ale ciapier u starostwie Brastawskim asudzili Niawieru płacić 25 zł. kary za toje: „že on uchylił się od kontrolnej komisji“. Kab-ža ŭ jaho tam zapytalisia, čamu jon nia byŭ na komisii, ale hetaha nihto i nie papytaŭsia, a tolki zasudzili, što jon winawaty. Dyk ciapier Niawieru prychoďzicca duža trudna i treba pradać apošniuju kabyłku, na katoraj swajo pole haraŭ. My ŭsiak ab im haworym, a jon płaća biedny i bolš ničoha.

J. P—ki.

TAKAJA „WUČYCIELKA“ WUČYĆ NAŠYCH DZIETAK.

Dziewiatni, Żodzišnaj hm., Świancianskaha paw. U nas jość polskaja wučycielka, katoraja słaba wučyć dzieciej. Za try zimki dzicia ani dobra napiša, ani pračytaje. Ale što-ż ty paradziš! Choć nia choćycca iŭci da školy, ale musiš. A da školy nia pojdzieš — štraf napišuć! Adzin raz, niejak zimoju, kaža wučycielka, što pryšli papiery, kab spisała dzieciej, chto za biełaruskašć, a chto za polskašć. Nazaŭtra dzieci pryšli da školy i jana pačala pytać ŭ dzieciej, chto kudy choča. Dziewiatni ŭsie hałasawali za polskašć, a Pilci (susiedniaja wioska) za biełaruskašć. Tady wučycielka kaža: „biełarusy buduć chadzić u łapcioch, a palaki ŭ chramowych čarawikach“. Dy jašče: „biełarusy buduć swiniej pašwieć!“ Na heta dzieci adkazali joj: „Dyk za toje kiłbasy budziem jeści“. Pasła wučycielka dawaj strašyć dzieciej, što biełarusy buduć haniać palicyja. A ŭrešcie skazała, što Biełarusi nidzie niama, tolki ŭ Pilciach, dy Żodziškach! Dyk padumajcie paważanyja čytaćy „Krynicy“, jak-ža-ż nia žal nam, što takaja biazhluzdaja wučycielka wučyć našych dziećak!

D a ŭ b i e š k a .

CI Ŭ NAS WYNIATKOWA LEPIEJ?

Skryboŭcy, Lidzkaha paw. My čytajem swaju biełaruskuju hazetu i časta čujem, što trudna żyć biednym ludziom, ale heta i tak užo ŭsie wiedajuć. Nia budu ja pisać ab swaich kryūdach, bo stolki ich jość, što na pišnie i miejsca nia chopić.

Woš ja napišu, ab inšym U Iščoŭnie jość szkoła „zawodowa“. Tam možna znajści dobrych ludziej. Jość tam dźwie wučycielki, katoryja wielmi pažadanyja ŭ našym čaśie, bo dobryja i sympatyčnyja. Zdajecca, što redka bywaje, kab polskaja wučycielka, ci wučyciel, dy dobra adnosiŭsia da biełarusy.

Sapraŭdy našyja wučycielki niasuć kulturu na hetyja biełaruskija „kresy“. Jany aproč školy ŭstrajwajuć jašče kursy dla staršaj moładzi. Ciapier ich niama, bo wyjechali. Ja časta prynosiŭ da školy „Krynicy“, dyk jany kazali, kab ja nia kidaŭ jaje čytać i pasyłaŭ akurata ŭ Redakcyju hrošy. Kazali tak-ža, kab my, chłapcy, što majem wypić butelku wodki, to lepš kab kupili niekalki numaroŭ „Krynicy“ i razdali ich pad kaściołam ludziom, abo ŭ miastečku, kab usie wiedali, što jość na rodnaj mowie hazeta i kab zahitawali ŭ hluchich miascoch, dzie jašče ludzi nia wiedajuć „Krynicy“.

W ł a d y s ł a ŭ B i e h a n s k i .

Z Biełaruskaha žyćcia.

Z Biełarusi pad Połščaj.

Šostyja ŭhodki śmierci Iwana Łuckiewiča. U čačwierh, 20 žniŭnia, minuła šeść hadoŭ ad dnia śmierci, słaŭnaha, pačynalnika sučasnaha adradžeńska-ha ruchu siarod biełarusy, Iwana Łuckiewiča. U hety dzień u Wilni a 9 hadz. naranicy pasoł Ks. Adam Stankiewicz adprawiŭ žalobnaje nabaženstwa za dušu pamioršaha.

Z Biełaruskaje Himnazii ŭ Wilni. Jak nas pawiedamlajuć, wilenskaje Kuratorium začwardziła plan nawuki ŭ himnazii na 1925—26 školny hod, adznačyŭši tolki, što wykładaŭnie ahulnaje hieohrafi i ahulnaje historyi pawinna adbywacca pa polsku — zhodna z cyrkularam ministra aświety St. Hrabskaha.

Cyrkular p. Hrabskaha, jak nie abapiorty na zakonie i jaŭna supiarečny z jazykowym ustawam z 31 lipnia 1924 h., žjaŭlajecca niezakonnym, i treba думаć, što ŭsie školy nacyjanalnych mienšasćiaŭ, prawy katorych p. Hrabski choča ahraŭničyć, zdolejuć znajści darohu da skasawaŭnia niezakonnaha damahania. Ale sam cyrkular budzie służyć krasamoŭnym prykładam taho, jak pany ministry pazwalajuć sabie zusim nia ličycca z istnujućymi zakonami, paskolku sprawa jdzie ab abmjažoŭwaŭnie prawoŭ „inarodcaŭ“.

Charakterna toje, što p. Hrabski sam z p. Tuhttam układaŭ zakon 31 lipnia 1924 hodu, jaki ciapier narušyŭ swaim cyrkularam! („Żyćcio Bieł.“).

— 1-ha wieraśnia pačynajuca papraŭkowyja i ŭstupnyja ekzamieny dla wučniaŭ Wil. Bieł. Himnazii i dla nowapastupajućych u jaje.



Z USIAHO SWIETU.

Prysudy śmierci na kamunistaŭ. U Warz Polšcy. šawie 19 h. m. raspačaušia procesy prociŭ troch kamunistaŭ: Hübnera, Rutkoŭskaha i Knieŭskaha, jakija ŭ dzień 17 lipnia s. h. na wulicach Warszawy wyklikali krywawuju boju z palicyjaj. 20.VIII kończyŭsia proces i kamunisty prysudžany na śmierć praz razstralaŭnie.

— Chłopaty z walutaj. Jak wiedama, polski złoty apošnim čaśam wielmi paniziŭsia. Hetaje zdareŭnie wielmi ŭstrywożyła ŭsie kirujućyja kruhi ŭ Połšcy i jany z usich sił starajuca palepsyć stan waluty. Praŭda, ŭdałosia trochu padniać wartaść złotaha, ale ŭsio-ż jon jašče nie dajšoŭ da raŭnawahi. 21.VIII u sprawie walutnaha pałažeŭnia ŭ ministerstwie skarbu adbyłasia finansawaja narada pradstaŭnikoŭ Polskaha Banku.

— Masowaja zabarona prywozu tawaraŭ. Z dnia 14 žniŭnia ŭwajšoŭ u žyćcio nowy zahad polskaha ministerstwa, jakim zabaraniajecca prywóz cełaha radu artykułaŭ nia tolki z Niamieččyny, ale i z usich inšych dziaŭ. U wyniatkowych tolki wypadkach budzie dazwoleny prywóz na padstawie specyjalnaha dazwołu ministerstwa tarhoŭli i promysłu.

— Konkordat uwajšoŭ u žyćcio. Dnia 2 žniŭnia s. h. uwajšoŭ u žyćcio wiadamy dahawor-konkordat, zaklučany pamiż Watykanam i Połščaj.

— Biezraboćcie ŭ Połšcy. Hazety pišuć, što ŭ Połšcy z dnia 25 lipnia da 1 žniŭnia s. h. lik biezraboćnych dasiahaŭ 174.729 asob.

ciapier mając najbolsz chłopatu. Z adnaho Francyja boku wajna z Marokkam i družami ũ Syryi narażajuć Francyju na wialikija straty, jak u ludziach tak i ũ hrašach. Z druhoha boku katastrofalny stan francuskaha franka padrywajeć aŭtoritet Francyi ũ wačach usiaje Eŭropy. Dalej Francyja ũleżła pa wuśy ũ daŭhi. Najbolsz jana winna Amerycy i Anhlii. Hetyja dziaŕżawy nia mohuć użo dalej tak trywać i wymahajuć, kab Francyja addała daŭhi.

Kab wyjści z takoha niebiaśpiečnaha pałażeńnia Francyja prosić Ameryku adłażyć čas spłaty daŭhoŭ. Adnym słowam Francyja ciapier zależła ũ tupik.

Kab mieć pradstaŭleńnie ab stratach, jakija panosiać francuzy ũ Marokku ũ ludziach, dajom danyja z hazet. I tak za miesiać lipieć s. h. francuskija straty ũ ludziach wynosiać: bolsz jak 500 zabitych i 3.000 raniennych. Heta za adzin miesiać. A jakija-ż škody paniašli francuzy ad pačatku wajny? Nia dziwa, što francuzy jak maha starajucca pamirycца z paŭstanskim marokkanskim plamieniem Riff.

Prysud nad baŭharskimi kamunistymi.

Baŭharyja. U wialikim pracesie prociŭ baŭharskich kamunistaŭ, jaki adbywaŭsia ũ Warnie, z 119 abwinawačanych zasudżana 33 na karu śmierci praz pawieśańnie, 77 pasadzana ũ wastroh, a rešta ũwolnieny ad winy i kary.

— **Baŭharska- hrecki konflikt.** Pamiż Baŭharyjaj i Hrecyjaj nastupiła hroźnaje nieparazumieńnie. Chodziać čutki, što hrecki wysłali z Bałkanaŭ na hranicu wojska.

ũ Małoj Azii, padobna marokkancam, paŭ U Syryi, stali prociŭ francuskaj apieki druzy. Apošnim časam francuzy tam paciarpiełi parażeńnie. Paŭstancy pabili pad Amon francuskaje wojska, zabrali ũ jaho niekalki tankaŭ, 3 aeraplany, 6 harmataŭ i 300 pałonnnych. Usich zabitych, raniennych i ũziatych u pałon rancuzaŭ, jak piśuć hazety, jość 800 čaławiek.



Z WILNI.

— Z prawasłaŭnaj carkwy da katalickaha kaścioła. Byŭszy rektar Wil. Duch. Praw. Seminaryi archimandryt Filip Morozow, jak pawiedamlajuć hazety, adyjšoŭ ad prawasłaŭnaj carkwy i prystupiŭ da ũnii. U atkrytym piśmie, adresawanym da Wilenskaha arcybiskupa Teodozija, archimandryt Filip kaža, što jon wiedaje, što budzie wyklaty ũ cerkwach, ale heta jaho nia ũstrymaje ad pryniaćcia takoha pastanaŭleńnia, bo jość prakanany, što było-b daloka lepš, kali-b ũ krai zapanawała adna aŭčarnia. Ciapier Ajciec Filip jość naznačany na rektara Aŭhustyjanskaha kaścioła ũ Wilni.

— **Pašla dymisii bisk. Matulewiča.** Pašla swajej dymisii wilenski bisk. ks. Matulewič, nie pryjażdżajućy ũ Wilniu, prosta wyjechaŭ z Warszawy ũ Rym. Nowaha biskupa jašče Papieź nie naznačyŭ. Časowym administrataram asiročanej dyecezii abraný ks. biskup sufragán Michalkiewič.

— **Cana hrašej:** Amerykanski dalar 5 zł. 59 hr. — 5 zł. 66 hr., Kanadyjski 5 zł. 50 hr., Niamieckaja rent. marka 1 zł. 30 hr., Českaja karona 16 hr. Šwajcarski frank 1 zł. 7 hr. — 1 zł. 8 hr., Francuski frank 26 hr., Italijski lir 20 hr., Rumynskaja leja 28 hr.

Zołata: 20 karon 21 zł. 80 hr. — 22 zł., 20 frankaŭ 19 zł. 80 hr. — 19 zł. 90 hr., 20 niam. mar. 24 zł. 80 hr.-24 zł. 90 hr., 10 rubloŭ 27 z. 50 h.-27 z. 60 h.

USIAČYNA.

Kiemny.

Umaryušysia z ciażkaj raboty,
Żyd-kawał pasłau Janku z hraśmi,
Kaža: zbiehaj ty suprać u kramku
I sa try abaranki waźmi.

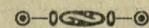
Janka chłopiec byu šustry dawoli
(Jon u żyda użo termin kančau),
Chutka wybieh, kupiu, pa darozie,
Nieściarpieusy, ich jeści pačau.

I pakul, bać wiarnuusia u kuźniu,
Dyk sa dźwie jon użo złasawau sam —
Kawalu addaje tolki trećciu —
Toj nia weryć swaim nat' wačam.

— Adurnieu ty, ci što z taboj stał —
Stau chłapca tak kawał cierać, —
— Precie-ż hetaha strach nia lublu ja,
Dyk na što mnie na złość tak rabić!

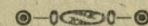
Niby rečy samoj nie spaznausy,
Paśpiaśaje dać Janka adkaz:
— Dyk ja-ż wiedau, što waspan nia lubiś,
Dziela hetaha dźwie źjeu za was.

A. P.



NAŠA POŠTA.

Daubiežcy: Atrymali, drukujem. — **Harotnikam** sa škuncikau: Skarystajem. — **Bizunskamu:** Nie nadrukujem, pišcie paważniejšyja sprawy. — **Nieciarpliwamu:** Skarystajem. — **M. Babrowiču:** Wysyłam. — „**Zydaru P-ki**“: Skarystali, „**Krynica**“ wysyłam. — **L. Abłażeju:** „**Krynica**“ pasyłam. — **E. Tatarču:** Wysyłam. — **Al. Giedo:** Wysyłam. — **S. K.**: Atrymali, dziakujem, karystajem. — **Ant. Wojciuskiewiču:** Wysyłam. — **S. Ščyhlińskamu:** Adres Ks. J. Hermanowiča: p. i m. Druja, Dziśnienskaha paw. — **K. Kurjanowiču:** Wysyłam. — **K. Jakowiču:** 50 hr. atrymali, hazetu pasyłam. — **J. Filemanowiču:** „**Krynica**“ pasyłam. Abwiestku u Waśaj sprawie najlepš zrabieć u „**Dzien. Wil.**“ — **A. Uhliku:** Prośbu spauniajem. — **W. Rodziewiču:** Serwitut likwidujuć tak-ža i prymuśowa. Panu pakidajuć 2/3, a sialanam 1/3. Hazetu pasyłam. — **Žodzišnym Biełarusam:** Ad was praz Ks. W. Hadleuskaha atrymali na „**Krynica**“ 37 zł. 60 hr. Duża Wam dziakujem! — **Hapanowiču i S. Żytkiewiču:** Pa 3 zł. atrymali, hazetu wysyłam. — **A. Sierada:** 2 zł. atrymali, „**Krynica**“ pasyłam. — **Padpišcyku Nr. 943:** 2 zł. atrymali, „**Kr.**“ pasył. — **Zacharonku:** 1 zł. atrymali. „**Kr.**“ pasył. — **Jalinskamu:** 1 zł. 50 hr. atrymali. Prośbu spauniajem.



RADAŠKOŬSKAJA BIEŁARUSKAJA HIMNAZIJA

Waśmiochklasowaja himnazija humanistyčnaha typu z biełar. wykładowaju mowaju.

Pryjmajucca zajawy ab pastupleńni uwa usie klasy.

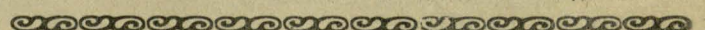
Da zajawy treba dałučyć: metryku ab naradžeńni, paświedčańnie ab pryšćepie wospy i dokumenty ab papiaredniaj adukacyi.

Ekzamieny i pryjmo ũ Himnaziju adbuducca ũ kancy žniŭnia miesiaca.

Pry Himnazi i jość INTERNAT, u jakim charčawańnie swajo, a ũsio inšaje darmawoje.

Dyrekcyja.

Adres: m. Radaškawičy, Wialejskaha paw.



KLECKAJA BIEŁARUSKAJA HIMNAZIJA

adčyniła pryjmo prośbaŭ ad asobaŭ, žadajučych pastupić u himnaziju — ŭ I, II, III, IV, V i VI klasy, a tak-sama i ŭ pryhatawaŭčuju klasu ŭ nastupnym 1925—1926 školnym hodzie.

Ab dniu egzamienaŭ i warunkach pryjma budzie abwieščana asobna.

Zajawy skiroŭwać pa adrasu: **m. Kleck, pow. Nieświeski, Gimnazjum Białoruskie, ul. Nieświeska 53.**

Da zajawy ad bački treba dałučyć: metryku, dakumant ab papiaredniaj adukacyi i pryščepie wospy.

Dyrekcja.

Nawahradzkaja 8-mi klasowaja prywatnaja Koedukacyjnaja Himnazija.

Pačatak ustupnych egzamienaŭ u I, II, III, IV, V, VI i VII kl. — 1-ha wieraśnia.

Da zajawy treba dałučyć: a) metryku, b) paświedčańnie doktora ab pryščepie wospy, c) dakumanty ab papiaredniaj adukacyi. Žadajučyja pastupić u VII kl., abo pierawiaścisia z inšaj Himn. ŭ hetuju klasu pawinny žwiarnucca z prośbaju „Do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Białostockiego w Białymstoku“ ab dazwole, pryłučyŭszy da padańnia tyja-ż wyżej abaznačanyja dakumanty.

Zaniatki ŭ Himn. pačnucca 1 wieraśnia.

Dyrekcja.

WILENSKAJA BIEŁARUSKAJA HIMNAZIJA.

WAŚMIOCHKLASOWAJA HIMNAZIJA HUMANISTYČNAHA TYPU Z BIEŁARUSKAJU WYKŁADOWAJU MOWAJU.

ADKRYTA PRYJMO zajawaŭ u I, II, III, IV, V i VI kl., a ŭ VII i VIII kl. mohuć być pryniaty tolki tyja, chto wučyŭsia ŭ inšych biełaruskich himnazijach u adpawiednych klasach. Pryjmajuca chłapcy i dzieci.

UWAHA: Tyja wučni, jakija pažadajuć pierawiaścisia ŭ Wilenskuju Biełaruskuju Himnaziju z druhich nie biełaruskich himnazijaŭ, pawinny trymać egzamen z biełaruskaj mowy, historyi i hieohrafii Biełarusi ŭ abojmie papiarednich klasaŭ.

UZROST PASTUPAJUČYCH: U I-uju kl. ad 9-ci da 12-ci hadoŭ, u II-uju — ad 10-ci da 14-ci h., u III-ciu — ad 11-ci da 15-ci h., u IV-uju — ad 12 da 16-ci h., u V-uju — ad 13-ci da 16-ci h., u VI-uju — ad 14-ci da 18-ci hadoŭ.

USTUPNAJA PŁATA: u I-uju kl. — 2 złot., u II-uju — 3 zł., u III i IV-uju kl. — 5 zł., u V i VI-uju — 7 zł., u VII-uju — 10 zł. i ŭ VIII-uju kl. — 15 zł.

PŁATA ZA NAWUKU: U I-aj kl. — 15 zł., u II-aj — 25 zł., u III-aj — 30 zł., u IV-aj — 35 złot., u V-aj — 50 złot., u VI-aj — 65 złot., u VII-aj — 80 złot. i ŭ VIII-aj kl. — 100 zł. u paŭhodki.

ZAJAWY AB PASTUPLEŃNI ŭ himnaziju pryjmajuca štodzienna (aprača subot i šwiat) ad 9-aj da 1-aj hadz. dnia. Možno pasyłać zajawy i poštaj.

UWAHA: Da zajawy treba dałučyć metryku ab naradžeńni, paświedčańnie doktora ab pryščepie wospy, dakumanty ab papiaredniaj adukacyi pastupajučaha i ŭstupnuju płatu.

PAČATAK USTUPNYCH EKZAMIENAŭ — 1-ha wieraśnia.

PRYJMO ŭ pieršyja šeść klasaŭ budzie praciahnuta tolki da 1-ha kastryčnika.

PRAHRAMY wysyłajuca pa atrymańni 30-ci hrošaŭ (paštowymi markami).

Pry Himnazii dla žadajučych budzie **INTERNAT** z płataj pa 30 złot. u miesiac. Dla tych wučniaŭ (z internatu), jakija buduć dobra wučycca ŭ praciahu I-ch paŭhodkaŭ, karystańnie internatam — **biaspłatnaje.**

DYREKCJA.

ADRAS: m. Wilnia, Wostrabramskaja wul. Nr. 9.